

GAZETA WIEYSKA.

Praca wszystko zwycięża.

w Warszawie dnia 31. Października Roku 1817.

O sposobach uzyskania bardzo znaczney ilości mléka, śmietany, séra i masta. (Rzecz wyięta z pisma peryodycznego w Lipsku wychodzącego pod tytułem: Magazyn środków do podniesienia przemystu dążących.)

(Dalszy ciąg.)

Równie w iesieni iak i na wiosnę zachować należy to główne postępowania prawidło, aby nagle paszy niezmieniać; gdyż nagła zmiana iak się iuż wyżey powiedziało, bardzo mocny ma wpływ na zmieyszenie mléka: podobnież uważać potrzeba, że w iesiennéy porze w której zielone rośliny, trawy i zięła coraz więcéy mocy i soków pożywczych tracą, pomiędzy takową zieloną paszę inne suche i pożywce pokarmy mieszać i solić ie należy, iżby wedle doświadczeń iuż dostatecznie udowodnionych ze smakiem spożyte tém silniéy na pomnożenie mléka działały. W tym czasie można także dawać krowom mąkę z przeszlótowa-

nych dzikich kasztanów, co iak wiadomo, na oddzielanie się mléka w organizmie krów w naczyniach mlécznych skuteczne ma wpływy.

Trzecie prawidło do zachowania iest te: aby niemając podostatkiem potrzebnéy karmi, brak onéyże nagradzać dobrém pójtem z otrąb, ośypki, mąki razowéy lub lnianych makuchów letnio dawaném; iuż wyżey powiedziało się bowiem; że napoje letnie szczególniéy przysparzają mléka, a moje własne doświadczenie pomimo przeciwnych w téy mierze zdań innych osób, stwierdziło dobitnie sposob postępowania moiego. Sucha pokrzywa i inne aromatyczne czyli korzenne rośliny gorącą wodą, na noc nalane dostarczą dla krów wyśmienitego napoiu po którym i wiele i dobre dawać zwykły mléko.

Siódmy: Warunek do uzyskania obfitéy ilości mléka iest nakoniec, wygodne i zdrowe dla krów stajnie. Pod tym względem rozumie się wszystko cokolwiek tylko do stanu dobrej krowiarni należeć może; bo obfite wydawanie mléka iest dziełem ener-

gicznejéy wegetacyi która iedynie iest skutkiem zupełności zdrowia; osobliwie zaś całą uwagę swoją na ochędość zwracać należy, które iest duszą porządku i nappewniejszą pomyślnych skutków rękoymią.

Osmym: Nareszcie warunkiem osiągnięcia żadanéy mléka ilości, iest łagodne z bydlęciami postępowanie. Rzuciłem iuż w prawdzie wyżéy o tym przedmiocie niektóre myśli moje, lecz właśnie przychodzi mi na myśl inny przykład, który dla tém większego poparcia rzeczy przytoczyć czuję bydlęciami obowiązkiem moim: w siedlisku urodzenia mego było pewne bezdzietne małżeństwo, o którym powszechnie mniemano; że iakims czarodziejskim sposobem nadzwyczajną ilość mléka od krów swoich zyskiwać umie: cała wieś zwróciła na nie oczy, wszyscy łamali sobie głowy iakim to sposobem bydlęciami może? rostopnieysi gospodarza mówili nieraz do innych tym dla nich niepojętym dziwem zaiętych „Paście tylko tak krowy wasze, iak tamte małżeństwo swoje karmi, tedy niezawodnie równą ilość dobrego mléka iak one mieć będąciecie:” lecz nie natém tylko zależała ich sztuka; pewnego razu wymówił się był ów mlekomnożny gospodarz temi słowy: „*Jaką miarką się mierzy taką się i odbiera, iak ia z kim tak i on względem mnie postępuje,*” przez co ludziom myśleć umięjącym wyiawił swój rekret. Potrzeba wiedzieć że owe małżeństwo miało szczególnięy spokojny, łagodny i przyiemny charakter, a iak pożycie ich między so-

bą było spokojne i łagodne, tak téż i z bydelkiem swoim postępowali: nikt niesłyszał od nich nigdy surowego wyrazu któregooby względem krów swoich użyli, nikt niewiedział aby ie kiedy uderzono lub psami szczwano, alboli téż cós kiedyś takiego uczyniono coby krowy przerażać mogło: i ten to łagodny charakter, to łagodne z bydlęciami postępowanie, było powodem dla którego krowy tego małżeństwa, onemuż tak znaczną ilość dostarczały mléka. Dla lepszego rzeczy obięcia niech tylko kto sobie wyobraz i matkę dziecie karmiącą zdrową i łagodnego charakteru duszy, z którą mąż i wszyscy co ia otaczaia łagodnie i uprzejmie się obchodzą; a pierś iéy zawsze pełna dostarczać będzie podostatkiem niemowlęciami żyznego pokarmu; taki iest niezawodny skutek wyżéy wyrażonych poprzednich przyczyn, wyiawszy nadzwyczajny przypadek, iezeli natura owéy matce, właściwéy matkom nieodmówiła zdolności.

Wyluszczywszy iak mniemam równie ściśle iak i dostatecznie wszelkie stosunki do pomnożenia ilości mléka dążące, przystępuie do roztrząśnienia tych warunków od których dopelnienia, uzyskanie znaczney ilości śmietany zależy: dowiedziona bowiem iest rzeczą i żaden z doświadczonych gospodarzy bynajmniey iuż o tém niewątpi, że znaczna ilość mléka znaczney ilości śmietany niestanowi *).

*) Krowy po ocieleniu w pierwszych trzech miesiącach daia zwyczajnie więcéy mlé-

Do należytego rozebrania tego przedmiotu potrzeba dwa następujące rozwiązać pytania: 1. Jakim sposobem przywieść można krowy do wydawania tłustego mleka? 2. Jak obchodzić się należy z tém tłustém mlekiem aby na niem śmietana doskonale zebrała się i takową iak należy zebrać można? pytania które dla ich ważności całą uwagę gospodarza na siebie zwrócić powinny.

Aby tłuste mieć mleko, potrzeba następujące zachować prawidła na czystém ugruntowane doświadczeniu. *Nayprzód: Potrzeba codziennie krowy chędożyć i czesać.* W iakiéy proporcyi bowiem czesanie do zinniejszenia mleka przyczynia się się, w takiéy proporcyi tłustość mleka pomnaża się; przez czesanie otwierają się pory, części wodniste ulatują niemi, a tém samém sok mléczny tém bardziéy gęstniejąc dobroć mleka stanowi: to teoryczne wnioskowanie potwierdza się zupełnie w doświadczeniu i każdy gospodarz sam przez własne doświadczenie tém mocniéy o téy prawdzie przekonać się może.

Powtóre: Potrzeba krowom doynym taką dawać paszę, którą Holendrzy i Anglicy starą nazywają. Przez takową paszę rozumieją się pastwiska na suchych i górzystych miejscach, gdzie wiele aromatycznych roślin znajduje się. Na takich pastwiskach iest krowa w poruszeniu które ją niemordnie. z poruszeniem połączone iest

ka a mniéy masła, od 4, zaś do 8. miesięcy ilość mleka zinniejsza się a masła pomnaża.

mocniejsze płuc działanie, bydle polyka świeże powietrze, które ie czerstwiejszym czyni, je zatem lepiéy a naturalnym skutkiem tego wszystkiego iest doskonalszy sok mléczny i mleko lepsze. Co teorya w tym względzie tu mówi, to doświadczenie iuż oddawna stwierdziło. Pewien bardzo doświadczony gospodarz, który bydło swoje od dawnych czasów na stajniach z pożytkiem utrzymywał i od takowego utrzymywania iedynie z powodu nieszczęść które go w ostatnich woynach dotknęły odstąpić musiał, przekonał się dwuletnim iuż doświadczeniem o rzeczywistości i dobroci wyżéy wspomnionéy zasady moiéy; połączył przeto teraz utrzymywanie bydła swego na stajniach z puszczaniem go na suche górzyste pastwiska, i odtąd prócz dawniejszych iakie miał pożytków korzysta z innych których dawniéy nieprzewidywał. Masło od krów na suche pastwiska chodzących iest daleko smaczniejsze i dłużéy go bez zepsucia trzymać można: kto w téy mierze bliższe chce mieć ieszcze dowody, niech się uda na miejsca górzyste, a tam ich podostatkami spostrzeże.

Potrzenie: Należy karmić krowy, pachnącą, słodką i smak obudzającą paszę. To prawidło iest iedynie wnioskiem z poprzedzającego prawidła wynikającym, i dla tego żadnych nowych na poparcie rzeczywistości swoiéy niepotrzebuie dowodów. Przymioty soków ciała zwierzęcego, w prostym stosunku z przymiotami pożywienia i spreżytości działań ży-

wotnych osobliwie z własnością naczyn trawiących: prawidło te zasada się na tych obydwóch stosunkach, a zatem jest niemylnie i z dopełnienia onegoż osiągnie się w skutku najlepszy mleka gatunek.

Poczwarte: Karmiąc krowy ziarnem i roślinami korzonkowemi, należy je raczej dawać gotowane niżeli surowe. Jak surowa niegotowana pasza większy ma wpływ na pomnożenie mleka, tak gotowana niezawodny ma wpływ na polepszenie onegoż. Rzepty surowe nie wiele przysparzają mleka, lecz ugotowane i potłuczone i do tego jeszcze z inną pożywczą zmieszane paszą zapewnią niezawodnie przychód obfitego i dobrego mleka: to samo rozumie się i o skutkach kartofli, kiedy ugotowawszy je solą cokolwiek i osypką potrzęsowszy, po wymięszaniu i rozrzedzeniu onychże letnią rzeczną wodą, oneż krowom dać się. Podług zapewnień P. S. podobnego skutku z kartofli nawet po użyciu onychże na gorzałkę spodziewać się można.

Ziarno podług znanych już doświadczeń nayprędziej utucza bydło; lecz dając je nieprzeszrotowane, niemoczone lub niegotowane traci się przy tém więcéy niżeli połowę korzyści.

Tę okoliczność bardzo łatwo teoretycznie wyjaśnić można: Przez gotowanie, części pożywcze rozwijają się bardziej, process czyli działanie wydobywania roślinnego cukru przyspiesza się, i części surowe twarde bardziej się podzielaia: gotowana strawa jest zatem nietylko poży-

wnieyszą ale i czynniéy i śpieszniey na ciało zwierzące skutkuiącą *).

Popiąte: Potrzeba mieć zawsze zapas pójła z makuchów lnianych. Znam pewnego gospodarza, który krowy swoje ciągle na stayni utrzymuiąc raz na zawsze taki u siebie uczynił porządek; że w żłobie do poienia krowy przeznaczonym zawsze lniane makuchoy mokną, które przed samym poieniem łopatką przemieszane, krowy piia. Skutek postępowania takowego jest ten, że krowy jego, daleko są zdrowsze, obfitsze i tłustsze wydaia mleko. We Frankonii był oddawna taki postępowania zwyczaj, i ja sam ze skutków gospodarstwa oycy mego, miałem sposobność przekonania się o niezawodnych onegoż w tym względzie skutkach. Wspomniony gospodarz daie podobnym także sposobem urządzony z makuchów lnianych napój dla bardzo licznój gromady swych owiec, zapewniaiać iak nayuroczyściéy; iż od czasu iak tego gatunku napój owcom swym dawać zaczął, bez porównania mniej pomiędzy niemi doświadcza przypadków chorób niżeli dawniej, a nadto też owce większą teraz wydaia ilość wełny i tłustszą, iak przedtém. Wielka to jest zaiste korzyść! lecz

*). Nadmienić tu widzę potrzebę, iż w ten czas, kiedy się krowom taką daie żywność która tłuste przysposobia mleko, cielęta od cycka odsadzić potrzeba; bo słaby żądłek cielęcia nie jest tak mocnem by tak tłuste mógł strawić mleko; po którym bardzo łatwo zbyt szkodliwéy dostałoby biegunki, osobliwie jeżeli w cieplem nie jest umieszczone mieyscu.

czyli to postępowanie z konieczną w ekonomii oszczędnością zgadza się? nie jeden z gospodarzy słusznie zapytać się może *).

*Po szóste. Nienależy krowy dojść wię-
cący jak dwa razy na dzień. Im czę-
ściej doi się tem więcéy w praw-
dzie będzie mléka; lecz też przeci-
wnie im rzadziéy tém gęstsze i tłust-
sze jest mleko: są to prawdy na do-
świadczeniu i teoryi ugruntowane. Mléko powinno już znajdować się w wymieniu nim natura z niego śmietanę tworzyć zaczyna, na co ko-
niecznie dłuższego wymaga czasu: częstsze zatém dojenie jest przeci-
wne zamiarowi uzyskania gęstego mléka.*

*Po siódme. Potrzeba umieć uczy-
nić między krowami wybór i te trzy-
mać które dobre są do dawania śmie-
tany. Doświadczenie nauczyło iż
bardzo jest znaczna różnica między
gatunkami krów; jedna daje wiele
mléka a mało śmietany, druga wiele
śmietany a mało mléka, inna zaś
niewiele mléka, z którego jednak
wiele bywa séra: takie gatunki krów
powinien gospodarz dobrze umieć
rozróżniać, aby wybór onychże do
potrzeb swoich i miejscowości sto-
sowny uczynić był wstanie. **)*

*). Skoro który z rolników polskich mają-
cy owczarnie własne doświadczenia swo-
ie w tym względzie uczyni, Wydawca
G. W. uurasza, aby mu je dla dobra
publicznego udzielić raczył.

**). Chcąc mleczne i dobrą śmietaną da-
jące dobrać sobie krowy, należy prócz
dobrego gatunku, zważać na lata kro-
wy: młode krowy bowiem dają za

Żydzi we Frankonii zwykli prze-
dawać krowy, które za najlepsze
do dawania obfitey śmietany udawać
umieją, fortel ich do tego jest na-
stępujący: nim krowę sprzedać chcą,
tedy ją naprzód albo mało co, albo
wcale nie, lub też niecałkiem wy-
dają, powtóre ostrzegają, aby, ją
niewiele dojć. *) gospodarz przeto
powinien wystrzegać się kupna krów
u żydów i u tych co po żydowsku
myślą. najlepiej zaś uczyni, kiedy
sam krów dla siebie dochowa się,
lub takowych od poczciwego gospodarza w dobrym gatunku nabędzie.

*Po ósme. Około krów należy w
każdym wględzie jak najtroskliwiey
chodzić. krowy w Prevalge mowi Par-
mentier od których masło jest tak sła-
wne, są z najwyższą pielęgnowane
troskliwością, podściółka pod nimi
zawsze świeża, same czysto zawsze
wychędożone, i dla tego też zwy-
czajnym nie podlegają chorobom,
są tłustsze, silniejsze, wydają wiele
mléka i śmietany.*

*Po dziewiąte. Przy zléy i wodni-
stéy paszy nienależy skąpić soli i le-*

nadto wodniste a zaś stare chude mlé-
ko: najlepsze zaś są po trzecim cie-
lęciu; bo iak doświadczenie nauczyło,
w nayobfitszéy ilości najlepsze dają
mléko.

*). Z téy uwagi autora wyraźnie
okazuje się, iż Żydzi wszędzie po
wszystkich krajach są Żydami, wszę-
dzie podejście i oszukaństwo jest ogól-
nym charakteru ich piętnem. Oby ta
obmierza ich cecha i na umyśle wło-
ścianina polskiego należne uczyniła
wrażenie.

inio-męcznego poyła. Że sol złą paszę ulepsza i krowy do wydawania tłustego mléka zdolnemi czyni po części powiedziało się już wyżéy, a że poyła z osypek, lubmąki razowéy, z w zględu na polepszenie mléka, żadna pasza prócz szocowicy i maku-chów lnianych, przewyższyć niezdola, nauczyło mię własne doświadczenie moje. Takowego poyła niechay przynajmniej dostarcza krowom gospodarz po ocieleniu iw ten czas kiedy w któręy bądź porze roku wydarzy się, że krowy niewiele dają dobrego mléka.

Po dziesiąte. Potrzeba wydaiac krowy wyżéy opisanym sposobem do ostatniéy kropli. Doświadczenia bowiem rozstrzygnęły już dostatecznie że mleko wodniste pierwéy a tłuste dopiero na ostatku przychodzi, z tego zatém powodu potrzeba tak przyzwyczaić krowy aby do ostatniéy kropli wydoić się dały.

Teraz z porządku rzeczy przychodzimy do nayważniéjszego kresu, mianowicie do rozwiązania tego zapytania: iak potrzeba obchodzić się z wydojonym mlékem, aby z niego śmietanę należycie zbierać?

Warunki pod któremi celu tego dopiąć można wedle zdania i doświadczenia mego własnego są następujące:

1. *W doieniu należy zachować naywyższy stopień ochędostwa.* Wymie, osobliwie cycki, i ręce mlecarki i naczynie do którego mléko doi się, powinny bydź każdego razu iak nacyściéy wymyte, iżby nic takiego z mlekiem niepomieszało się coby onemu mogło bydź pochopem do pręd-

kiego z kwaśnienia; naystosowniéy zaś postąpi mlecarka, kiedy pierwsze cernięcie mléka z wszystkich czterech cycków osobno odleie które samo iuz z siebie nie iest czystém.

2. *Naczynia w którzch mleko dla zebrania z niego śmietany wystawia się, powinny bydź a.) bardzo czyste b.) z takiéy massy i w takiéy formie sporządzone, aby w nich mléko prędko wystygnąc, powietrze na nie czynnie działać a tłuste oleyne cząstki bez przeszkody w górę podnosić i na powierzchni zgromadzać się mogły.*

Podług prawideł właściwego sobie działania po uwolnieniu się od pierwiastku siły żywotnéy zwierzęcéy, oddziela się od mléka owa tłusta z niem zmieszana masa i zbiera się na powierzchni; naczynia przeto powinny bydź iak nacystysze, aby iakowa nieczystość owemu działaniu nieprzeszkodziła.

Naczynia do mléka bywaią z rozmaitéy massy i w rozmaitéy formie, w niektórych okolicach są kamienne porcelanowe, szklanne; w innych z gliny wewnątrz polewane, w innych zaś z miedzi lub blachy, w innych nakoniec z drzewa.

Czyli materya z której naczynie na mléko iest zrobioné przyczynia się co do obfitszego zbierania się śmietany lub nie, nie można twierdzić, wyiawszy o tyle o ile bydź może powodem do mniejszego lub większego ochędostwa; doświadczenie przekonało mię iednak iż w kamiennych lub glinianych naczyniach mléko prędzéy wystyga niżeli w drewnianych, a zatém pierwsze

lepsze są od drugich. Co się zaś tycze formy naczynia, ta ma wpływ stanowczy na spieszne i doskonale śmietany zbieranie się: w Frankonii w niektórych okolicach używają naczyń na mleko czyli saganów wąskich i $\frac{1}{2}$ łokcia wysokości mających w innych miejscach mają saganę kamienną $\frac{1}{4}$ łokcia szerokie a $\frac{3}{4}$ łokcia wysokie; z czynionych zaś w tym względzie doświadczeń wiemy iż ta tylko forma saganów jest najlepszą i najstosowniejszą, które u dołu są wąskie 4. do 6. cali u góry zaś szerokie od 12. do 15. cali trzymające, w ogólności zaś 8. do 12. kwart mleka obeymować mogą.

3. *Sagany z mlekiem* powinny być w takim miejscu stawiane, w którym zupełnie spokojne stać mogą, gdzie jest należyte umiarkowane ciepło i powietrze zupełnie czyste.

Na te okoliczności koniecznie pilną potrzebą zwrócić uwagę, chcąc mieć z mleka śmietany ile być może najwięcej. Sagany powinny stać spokojnie dla tego, aby poruszenie lub wstrząśnienie ich nieprzeszkadzało podnoszeniu się do góry części tłustych. Ciepło należyte umiarkowane jest z téj przyczyny potrzebne; że w czasie zgromadzania się śmietany, nie materya sera ale cząstki tłuste skupiać się powinny; skoro więc ciepło tak jest umiarkowane iż owe tłuste części w naydelikatniejszych tylko cząstkach z kupią się w ten czas temperatura ciepła jest naystosowniejszą, przeci-

wnie zaś, zimniejsza lub cieplejsza przeszkadza zbieraniu się śmietany. Że powietrze w miejscu w którym mleko stoi powinno być zupełnie zdrowe żadney niepodpada wątpliwości: bo nieczyste powietrze łatwo nowe działania w mleku wzniecić może które zgromadzeniu się śmietany są przeciwnie; ponieważ kwasy z nieczystego powietrza w mleko wchodząc, działaniu zgromadzenia się śmietany, niemożą być przyzyaszne.

Z tych wyłuszczeń okazuje się, iakie własności powinny mieć komory, lamusy, sklepy, piwnice, w które mleko zimną i latem w stawia się. Kto widział dobrze urządzone mlęczarnie, i starał się ze skutków ich należyte je poznać, łatwo obliczyć może, ile masła w złych mlęczarniach bezpotrzebnie ginie. W tym miejscu wyznać muszę; iż często zdarzało mi się nawet u nayświatlejszych gospodarzy naygorsze widzieć mlęczarnie, i to nie z żadney innéj przyczyny iak tylko z téj, że nierozumieli aby z tego powodu tak znaczna wyniknąć mogła szkoda; pewnego razu przeto przedsięwziętem sobie iednemu z owych gospodarzy rzecz naocznie wykazać; w obecności iego kazałem we dwa iednakowe sagany równą tegoż samego mleka wziąć ilość, ieden postawiono w bezecney iego kmore, drugi w izbie czystéj, i należyta temperaturę mającéj; a gdy się śmietana ustala, kazałem każdą osobno zebrać i osobno z nich masło zrobić: różnica zaś była uderzająca i po krót-

kię rachubie naocznie przekonał się że z przyczyny źle urządzonej komory co roku 15c. talarów szkody ponosił.

(Dokończenie w następującym Numerze.)

Sposób aby kury wiele iay niosły.

W Niemczech blisko Lüttich iest pewna wieśniaczka której kury tak obficie w zimie iak i wlecie niosą się, jaja zaś tak miewiają wielkie, że każde z nich $4\frac{1}{2}$ łuta waży i po więkšej części po dwa żółtka miewa. Wieśniaczka ta żywi kury swoje następującym sposobem: bierze plewy lniane suszy je na wolnym piecu, i tłucze je miałko, potłuklszy zaś, gotuje je dość długo w wodzie, potem dosypnie takąż ilość otrąb pszennych ile plew lnianych było, miesza je razem i nakoniec sypie takąż ilość mąki z żółtzi zrobioney, z którą zagniata ciasto, z tego robi gałeczki wielkości drobnego bobu, ktore kurom iesc daie. Ten sposób hodowania kur iest tak łatwym, i niekosztownym, że go warto doświadczyć.

Sposób zapobieżenia zapaleniu się sadzy w kominach.

W Monachium w stołecznym mieście Bawaryi ogłosiła tamedzna

polieya doświadczony sposób zapobieżenia zapaleniu się sadzy w kominach który iest następujący. Potrzeba nayprzód wszystkie kominy tak nad kuchniami iak u pieców zcząwszy od ogniska lub gruby tak wysoko iak pędzlem mularskim dostać można tynkiem narzucić i iak można nalepić wygładzić a potem wapnem wodą klejową zaprawionym dobrze wybielić kazać: tak wytynkowany i wybielony komin dostanie pewny gatunek glazury której sadza niechwyci się. Wiadomo iest, że sadza od dołu która iest naybliżej ognia nayprędzej zapalać się zwykła a od tąd dopiero cały komin zajmuie się: skoro więc u dołu sadza osiadać niebędzie mogła; tedy sadza wyżej w kominie będąca, będzie nie jako odosobnioną od ognia, a tąd samém zaić się niebędzie mogła; przestrzegać iednak należy aby kominarz wymiatając kominy, miesce wytynkowane i pobielone w kominie z lekka tylko wymiatał nigdy zaś skrobaczką nieszkrobywał, aby na podrapanym miejscu sadza niezawieszała się. Powtarzając tym sposobem raz na rok pobielanie kominów, można być pewnym, że zapalenie się sadzy w kominie daleko będzie rzadszém niżeli dotąd bywało.